

Ponad 10 tysięcy
zakładowych
organizacji
związkowych

WARSZAWA (PAP). Jak wynika z informacji uzyskanej przez PAP w Ministerstwie Sprawiedliwości do 10 bm. sądy zarejestrowały ponad 10 tys. zakładowych organizacji związkowych. W 77 sprawach odmówiono rejestracji m. in. z powodu braków formalnych w przedstawionych sędziom dokumentach. Codziennie do sądów wpływa od 80 do 120 nowych wniosków o rejestrację. Bliżej 1000 organizacji związkowych uzyskało osobowość prawną w woj. katowickim, w Warszawie ponad 450, w Krakowie ponad 320 i podobnie w Gdańsku. Mniejsza zainteresowanie związkami odnotowuje się m. in. w woj. tarnowskim, skierskim i zamojskim.

Zróżnicowane jest również zainteresowanie ruchem zawodowym w poszczególnych branżach i zawodach. Najliczniej wstępują do nowych związków pracownicy rolnictwa, nauczyciele, górnicy, pracownicy PKS. Wypada podkreślić, że organizacje upamiętniające istniejące obecnie we wszystkich największych zakładach pracy kraju, we wszystkich hutach i kopalniach. Rozwój ruchu zawodowego powoduje, że w wielu branżach i zakładach coraz częściej mówi się o potrzebie szybszego niż to przewiduje ustawa tworzenia struktur ponadzakładowych. Uchwałę w tej sprawie może podjąć Rada Państwa.

Około 80 proc. związków to robotniczy i oni właśnie od samego początku zdecydowanie zaangażowali się w odbudowę ruchu zawodowego.

Jurij Kaszlew w Krakowie

(Inf. wł.). 14 i 15 kwietnia przebywał w Krakowie Jurij Kaszlew, dyrektor Departamentu Informacji MSZ ZSRR. Radziecki gość spotkał się z I sekretarzem KK PZPR Józefem Gajewiczem. Podczas rozmowy gość został poinformowany o problemach miasta i województwa. Uczestniczący w spotkaniu minister pełnomocny, konsul generalny ZSRR w Krakowie Georgij Rudow oraz sekretarz KK PZPR — Kazimierz Augustynak rozszerzyli informacje dla gościa.

Podczas spotkania z prezydentem Krakowa Tadeuszem Salwą przedstawiono specyficzne problemy Krakowa, małego województwa o wielkim znaczeniu dla kraju. Zwiedzenie Waweli i Starego Miasta dopełnił program pobytu. (mic)

Posiedzenie Konsultacyjnej Rady Gospodarczej

Prace nad raportem o stanie i wynikach gospodarki w 1982 r.

WARSZAWA (PAP). Kontynuacji prac nad przygotowaniem raportu rocznego o stanie i wynikach gospodarki w 1982 r. oraz analizie stopnia wykorzystania wniosków dotyczących NPSG na lata 1983—85 poświęcone było 15 bm. plenarne posiedzenie Konsultacyjnej Rady Gospodarczej. Obradom przewodniczył prof. Czesław Bobrowski. Przedstawiono również wnioski dotyczące treści, jakie powinny zostać uwzględnione przy opracowywaniu tegorocznej prognozy ostrzegawczej.

Opracowanie raportu rocznego wynika z zobowiązania

zawartego w uchwale powołującej Radę. Zadaniem tego dokumentu jest nie tyle wzbogacenie statystyczne istniejących opracowań, lecz oświecenie punktu widzenia niż zawarty w dotychczasowych opiniach. Przygotowywany raport obejmuje praktycznie wszystkie dziedziny życia gospodarczego. W ośmiu jego częściach, zawarte są oceny dotyczące m. in. procesu wdrażania reformy, cen i podatków, czynników produkcyjnych, w tym inwestycji i zatrudnienia, handlu zagranicznego, a także położenia ma-

terialnego ludności — dochodów, spożycia, sytuacji mieszkaniowej. Ostateczna wersja raportu powinna być gotowa w ciągu kilku najbliższych tygodni.

W dyskusji omawiano również stopień uwzględnienia przez rząd wniosków i uwag Rady dotyczących projektu planu na lata 1983—85 wraz z załącznikami. Podkreślono, że choć w niektórych kwestiach stanowisko Rady odbiega nieco od propozycji rządowych, jednak znaczna część zgłoszonych sugestii została uwzględniona we wprowadzonych przez rząd poprawkach.

W Tarnowskim

Uroczyste obchody Miesiąca Pamięci Narodowej

(Inf. wł.). W Tarnowskim, podobnie jak w całym kraju trwają uroczystości związane z Miesiącem Pamięci Narodowej. W miejscach upamiętnionych męczeństwem Polaków i walkami narodo-wy-wywołanymi mieszkańcy województwa składają hołd pomordowanym i poległym. Głównym akcentem uroczystości wojewódzkiej była wczorajsza manifestacja antywojenna w Pustkowie. Na „górę śmierci”, w miejscu, gdzie w latach okupacji znajdował się hitlerowski obóz zagłady spotkali się delegacje organizacji politycznych i społecznych, zakładów pracy i młodzieży. Wśród gości obecni byli: członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Tarnowie Stanisław Opałko, konsul konsulat generalnego ZSRR w Krakowie Andrzej Czerwot, szef oddziału AP „Nowosti” w Krakowie red. Oleg Kulesz. Manifestacja rozpoczęła się od odegrania hymnów państwowych — polskiego i radzieckiego. Licznie — mimo nieprzebiegającej pogody — zebrani uczestnicy wysłuchali nasennego wystąpienia w którym przypomniano dzieje obozu i tragiczne losy więźniów. Około 15 tys. spośród nich straciło życie z rąk okupanta, wśród ofiar znalazło się ponad 5 tys. jeńców radzieckich zmuszanych do niewolniczej pracy m.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Dziś uroczysta inauguracja

XVI Nowosądeckie Dni Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

(Inf. wł.). Województwo nowosądeckie ma szczególne powody do akcentowania więzów przyjaźni łączących Polskę i Związek Radziecki. Co roku impreza dokumentująca te więzy są organizowane tradycyjnie w kwietniu „Nowosądeckie Dni Przyjaźni Polsko-Radzieckiej”. W tym roku odbędą się one już po raz szesnasty a termin ich ustalono od 16 do 24 kwietnia. Głównym organizatorem rozporządzających się dzisiaj „Dni” jest Zarząd Województwa Polsko-Radzieckiej w Nowym Sączu — organizacji zrzeszającej w swych kołach na te-

renie całego regionu kilkadziesiąt tysięcy osób. Impreza inaugurująca XVI Nowosądeckie Dni Przyjaźni będą zaplanowane na godz. 10 masowe biegi przełajowe o puchar przewodniczącego Zarządu Miejskiego ZSMP w Nowym Sączu. Rozegrane one zostaną w stolicy regionu nad brzegiem Dunajca. Na wtorek 19 kwietnia zapowiadano w Nowym Sączu zlot aktywnych szkolnych kół TPPR oraz spotkanie jego uczestników z przedstawicielami Domu Radzieckiej Nauki i Kultury w Warszawie. Interesującą zapowiadają się organizowane w sądeckim kinie „Kolejaryz-

— młodzieżowe spotkania z filmem radzieckim. W ponad tygodniowym programie imprez organizowanych w wielu miejscowościach, każdy znajdzie coś dla siebie. Prawdziwym szlagierem będą bez wątpienia występy zespołu pieśni i tańca ludowego „Kalinka” z Rosyjskiej Federacyjnej Republiki Radzieckiej. Wystąpi on nie tylko w Nowym Sączu ale również w Gorlicach, Krynicy, Nowym Targu. Oprócz wielu interesujących spotkań, odczytów, prezentacji przełajów i filmów, wystaw malarstwa, grafiki i

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Międzynarodowa sesja naukowa na temat

hitlerowskiego ludobójstwa w Polsce i Europie

Ujawniono mało znane fakty z lat wojny i okupacji

WARSZAWA (PAP). W piątek wznowiła obrady międzynarodowa sesja naukowa poświęcona hitlerowskiemu ludobójstwu w Polsce i w Europie w latach 1939—1945. Prace toczyły się w zespołach problemowych. Tematem obrad pierwszego zespołu jest hitlerowska polityka agresji, podbojów i ludobójstwa w aspektach historycznym, politycznym, ideologicznym i prawnym. W zespole drugim omawia się realizację ludobójstwa hitlerowskiego w Polsce i w Europie

oraz jego skutki. Zespół trzeci skupił uwagę na zagadnieniach przeciwdziałania zbrodniom ludobójstwa oraz faszyzmowi w czasie II wojny światowej a ponadto na kwestiach badania i ścigania zbrodni hitlerowskich. Wskazuje się na znaczenie, jakie miał ruch oporu w podbitych krajach w ograniczeniu siły i rozmiarów represji okupanta. Podjęcie walki zbrojnej przekreśliło szybkie zrealizowanie planów eksterminacyjnych i zmusiło Niemców do ich odłożenia. Podej-

mowana walka zbrojna umacniała odporność społeczeństw, niweczyła psychologiczne skutki terroru, przyniosła ocalenie tysiącom ludzi. Wiele miejsca poświęcono zagadnieniom niszczenia i grabieży dzieł sztuki podbitych krajów i narodów, w nieznanej dotąd ludzkości skali. Gdy jakieś dzieło czy obiekt sztuki nie dał się przewieźć w całości lub w części do Rzeszy, wówczas był niszczone. Wyroki śmierci wydano na całe zabytkowe miasta, np. Leningrad.

USA: modyfikacja decyzji o zawieszeniu klauzuli największego uprzywilejowania wobec Polski

WASZYNGTON (PAP). Prezydent Reagan wprowadził pewne zmiany do swej decyzji z października ub. roku o zawieszeniu klauzuli największego uprzywilejowania wobec Polski, opóźniając wejście w życie niektórych postanowień dyskryminacyjnych, ale oświadczył, że czyni to, aby „złagodzić niepotrzebne trudności” firm amerykańskich, które zawarły kontrakty na import towarów polskich jeszcze przed ogłoszeniem sankcji.

Zgodnie z nową decyzją Reagana, ogłoszoną w czwartek wieczorem, od wyższych opłat celnych i innych będą zwolnione te towary polskie, które zostaną wysłane do firm amerykańskich przed 30 czerwca br. na mocy kontraktów podpisanych przed 9 października ub. roku.

Rozporządzenie prezydenckie z października ub. roku nie czyniło żadnych wyjątków i obejmowało towary wysłane po 1 listopada 1982.

Laureat „Oskara” Z. Rybczyński w areszcie

WASZYNGTON (PAP). Laureat Oskara za najlepszy krótkometrażowy film animowany „Tango”, Zbigniew Rybczyński został jak poinformowała agencja UPI aresztowany w areszcie. Kaucję ustalono na 1000 dol. Rybczyńskiemu zarzucono pobicie dwóch pracowników służby porządkowej podczas uroczystości wręczenia nagród. Nie chciał on zejść ze sceny i wdał się w szamotaninę z policjantami.

Proces porywacza

polskiego samolotu w Berlinie Zach.

BERLIN ZACHODNI (PAP). Przed sądem zachodniobermberskim rozpoczął się proces 22-letniego Piotra W., który 22 listopada ub. roku uprowadził do Berlina Zachodniego samolot pasażerski Polskich Linii Lotniczych „LOT”, odbywający lot z Wrocławia do Warszawy.

Posługując się bronią stererzywał on załogę, zmuszając ją do zmiany kursu i wylądowania na lotnisku Tempelhof w Berlinie Zachodnim. Porywacz dwukrotnie naraził na niebezpieczeństwo życie pasażerów i załogi — raz podczas lotu, a następnie po wylądowaniu, kiedy uciekając z samolotu, strzelał w jego kierunku.

Rozprawa toczy się przy drzwiach zamkniętych. Sąd postanowił nie podawać jej przebiegu do wiadomości publicznej.

Dziewczynka o wzroście 13 centymetrów przeżyła już 10 dni

WASZYNGTON (PAP). Niemowlę, które w chwili urodzenia w szpitalu East Meadow (stan Nowy Jork) ważyło tylko 454 gramy, przeżyło już pierwsze 10 dni. Jak poinformował dziennik „Daily News”, rzecznik szpitala oświadczył, że dziewczynka o wzroście zaledwie 13 centymetrów, mieści się na dłoni dorosłego człowieka. Tristin Leigh Kowall przyszła na świat 4 kwietnia dzięki cesarskiemu cięciu. Urodziła się o 14 tygodni za wcześnie.

Niemowlę jest najmniejszym żyjącym dzieckiem, które urodziło się w tym szpitalu. Rzecznik szpitala poinformował, że lekarze zdecydowali się na cesarskie cięcie, ponieważ 26-letnia matka, chora na cukrzycę, cierpiała w czasie ciąży na niezwykle wysokie ciśnienie krwi. Kiedy ciśnienie to stało się zbyt wysokie, przeprowadzono zabieg operacyjny.

W książce rekordów światowych Guinnessa Angelka Marion Chapman wymieniana jest jako dziecko o najniższej wadze w chwili urodzenia, które utrzymać przy życiu. Kiedy się urodziła 5 czerwca 1938 r. ważyła zaledwie 234 gramy. W dniu pierwszych urodzin ważyła 822,4 grama, a w wieku 21 lat 96,2 funta.

Pamiętaj wyjeżdżając za granicę

Od 15 kwietnia obowiązują nowe stawki celne

Bez cła można przywieźć m. in.: 5 kg tkanin, 20 par rajstop, 10 kg bielizny osobistej, 5 kg czekolady i wyrobów czekoladowych, 5 kg kawy, 10 par obuwia

WARSZAWA (PAP). Z dniem 15 kwietnia br. weszło w życie rozporządzenie ministra handlu zagranicznego w sprawie cel i pozwoleń na towary przywożone i wywożone w tzw. niehandlowym obrocie towarowym z zagranicą. Chodzi o cła na towary, przewożone przez podróżnych o raz nakładane na zawartość paczek.

Motywy decyzji o podwyższeniu cel jest dążenie do przeciwcenyta przez skarb państwa części tzw. marży spekulacyjnej. Dotychczasowe przepisy dopuszczające bezcłowy przywóz różnych deficytowych

towarów w bardzo dużych ilościach, umożliwiały nieuzasadnione bogacenie się pewnych grup ludności, wykorzystujących braki na krajowym rynku. Występowało również niejawne nielegalne wywozy w celu zakupu za granicą towarów, których późniejsza sprzedaż w kraju dawała największe zyski.

Ważne jest to, że nadal utrzymana została zasada zwolnienia od cła towarów, których ilości wskazują na niehandlowe przeznaczenie. Na przykład nie będzie się pobierało opłat celnych za przywóz 5 kg tkanin bawełnianych lub

wełnianych, 20 par rajstop, 10 kg bielizny osobistej, 5 kg czekolady i wyrobów czekoladowych, 5 kg kawy, 10 par obuwia.

Zniesiony został natomiast system pozwoleń wywozowych. Zastąpiło go cło wywozowe w przeciętnej wysokości 200 proc. krajowej wartości danego wyrobu, a w przypadku żywności — 300 proc.

Pełny tekst rozporządzenia ministra handlu zagranicznego wraz z tabelą taryf przywozowych i wywozowych opublikowany został w Dzienniku Ustaw PRL nr 18 z 5 kwietnia 1983 r.

Katastrofa

samolotu B-52

NOWY JORK (PAP). W czasie lotu treningowego na wielkiej wysokości w stanie Utah amerykański bombowiec strategiczny typu „B-52” wbił się w zbocze góry. 7-osobowa załoga zginęła.

Red. L. Mazan z fabryki gumy do żucia

Niestety, żuć nie będziemy

(Inf. wł.). Pojechałem do Brzegu na własny koszt, nikt bowiem w redakcji nie chciał mi podpisać delegacji na temat „o użytkach”. Wiadomo, że używania jednych (przynajmniej w pracy) Sejm ostatnio surowo zabronił, na drugie (papierosy) podniesiono ceny, trzeci zaś (kawe) spożywamy jedynie okazjonalnie i trzeba duży szczęście, by móc siorbnąć tzw. pierwsze parzenie. A przecież celem wyjazdu była wizyta w zakładzie produkującym używkę zdrową, czyli po prostu gumę do żucia.

Zakład ten reprezentuje O-polskie Zakłady Ciuciernicze, nazywa się „Odra” zaś gumę rozpoczął produkować przeszło dziesięć lat temu, w ramach tak wtedy modnego „otwarcia na Zachód”. Wtedy to zakupiliśmy w Japonii linie technologiczne, porwalające

dostarczać na rynek 1200 ton zwykłej i „balonowej”, w listkach i kostkach, opakowanej w „Bolki”, „Lolki” tudzież przyciętych misia. A rynek chciał żuć — bardzo chciał. Wprawdzie daleko nam było do USA, gdzie w 1972 roku skutkiem działalności 25 firm każdy obywatel przeżuwał rocznie 1300 gramów gumy, czy do Włoch, gdzie każda osoba przetaczała między zuchwami 300 gramów, ale europeizowaliśmy się w szybkim tempie. Trudno powiedzieć, ile wypadało gumy na żąb, jako że do produkcji brzeskiej fabryki dochodziły jeszcze oficie importowane „Donaldy”, lecz było tego sporo. 6 smaków, jeden lepszy od drugiego, z wyjątkiem nieudanej próby z „czarną porzeczką”, na którą użytkownicy zareagowali

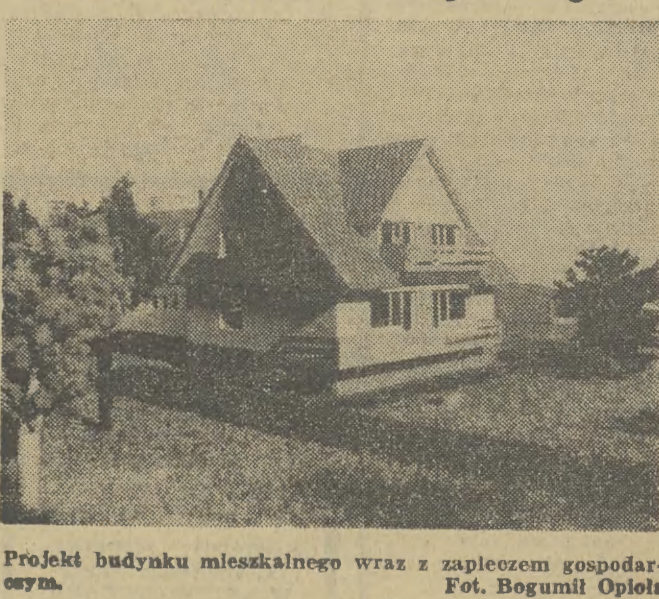
(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Coraz ciekawsze

projekty dla budownictwa wiejskiego

(Inf. wł.). Na temat zabudowy gospodarczej i mieszkalnej na wsi wiele może powiedzieć zastępca dyrektora Biura Studiów i Projektów Budownictwa Wiejskiego mgr inż. Aleksander Cwynar. Przedsiębiorstwo to wykonuje projekty typowe zagród dla indywidualnych rolników w całej Polsce. Roczne nakłady na tego typu dokumentację wynoszą 14 mln zł, sprzedane zaś około 50 tys. projektów za 34 mln zł. Przy tych samych nakładach finansowych przedsiębiorstwa, przewiduje się w br. sprzedaż wyższą o około 6 mln złotych.

— Obecnie zmniejszono się zapotrzebowanie na duże obiekty specjalistyczne, wzrosło zaś na budownictwo wielofunkcyjne, a więc obiekty, w



Projekt budynku mieszkalnego wraz z zapleczem gospodarczym. Fot. Bogumił Opiola

Groźne spotkanie z niedźwiedziem

LESZEK MAZAN

